



TYGODNIK SALWATORSKI

12.01.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 2 (421) 1 • Rok 10

List pasterski "Dialog warunkiem pokoju"

List pasterski Episkopatu Polski na uroczystość Objawienia Pańskiego, odczytany 5 stycznia 2003 r.

Przypadające w dniu jutrzejszym Święto Objawienia Pańskiego wspomina pierwsze spotkanie przedstawicieli ludów pogańskich z Jezusem. Droga Trzech Króli była zapowiedzią tej wielkiej wędrówki wiary, która idzie przez pokolenia, zbliżając ludzi, ludy i narody do Chrystusa, światłości świata. Już prawie dwa tysiące lat trwa ta wędrówka i wiele ludów i narodów w niej uczestniczy - mówił Jan Paweł II podczas uroczystości Objawienia Pańskiego w 1996 roku.

Mędrcy ze Wschodu opuścili swoje miejsce zamieszkania. Rozpoczęli daleką, długotrwałą i mozolną drogę, prowadzeni światłem owej gwiazdy, ciekawi poznania Prawdy, odnaleźli w końcu Chrystusa i złożyli mu hołd. Była w nich owa gotowość na szczerze spotkanie z Kimś, kogo nie znali. Dzisiaj ich postawę nazwalibyśmy postawą otwartości i dialogu.

W Jerozolimie Mędrcy podjęli rozmowę z Herodem, ale jej nie kontynuowali, ponieważ nie był on człowiekiem dobrej woli, kierującym się czystymi intencjami. Z tego powodu inną drogą udali się do ojczyzny (Mt 2,12). Rozpoczęta przez nich wędrówka narodów trwa.

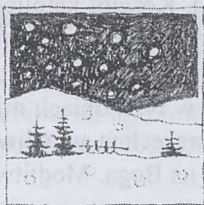
1. Na początku trzeciego tysiąclecia trzeba znów wskazywać drogę dialogu światu, nękanemu przez liczne konflikty i przemoc - pisał Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju

1 stycznia 2001, jeszcze przed tragedią 11 września. Bolesne procesy, napięcia i zanik międzyludzkich relacji wołają o życzliwe spotkanie osób, wołają o pokój, którego ostatecznym źródłem jest sam Bóg. Są przedłużeniem wołania Aniołów z Betlejem: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania (Łk 2,13).

Czym właściwie jest dialog? Samo słowo, pochodzące z języka greckiego, oznacza rozmowę osób. A więc nie są to jakies układy czy negocjacje, gdzie się uzgadnia interesy i zawiera kompromisy, ale życzliwe spotkanie osób. To język macierzysty ludzkości. Wiele sporów i walk pomiędzy ludźmi wynika bowiem z braku wzajemnej znajomości, który rodzi uprzedzenia i lęk. Kto pragnie żyć w pokoju, ten będzie dążył do poznania prawdy o sobie i drugim człowieku. W dialogu chodzi zatem o wzajemne poznanie się, wzbogacenie się na drodze obdarowania, współpracę z innymi i wspólne poszukiwanie prawdy, tworzenie dobra i piękna w duchu pokoju, o uczenie się także od innych, korzystanie z ich przemyśleń i osiągnięć. W nim przedstawiamy nasze bogactwa - w tym to największe, jakim jest Jezus Chrystus; ale ich nie narzucamy. Nikogo nie zmuszamy do ich przyjęcia, szanując godność i wolność drugiego człowieka.

(dokończenie na str. 2)

TYGODNIK SALWATORSKI
PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ
RADA PARAFIALNA



ZAPRASZAJĄ

NA WSPÓLNY OPLĄTEK,
KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ DNIA
12 STYCZNIA 2003 ROKU.

PROGRAM:

16.00 - UROCZYSTA MSZA ŚW., KTÓRĄ ODPRAWI
KS. INFULAT JERZY BRYŁA. PODCZAS MSZY ŚW.
ŚPIEWAĆ BĘDZIE CHÓR MŁODEJ FILHARMONII
POD DYREKCJĄ RAFAŁA MARCHECZYKA
17.00 - WSPÓLNY OPLĄTEK W SALCE MUMINKÓW

Uroczystości w Katedrze



6 stycznia w Katedrze odbyła się uroczysta Msza św., inaugurująca 25. rok posługi kardynalskiej Metropolity Krakowskiego, fot. P. Tur., Jajski

List pasterski "Dialog warunkiem pokoju"

List pasterski Episkopatu Polski na uroczystość Objawienia Pańskiego, odczytany 5 stycznia 2003 r. - dok. ze str. 1

2. Dialog zaczyna się w rodzinie. Przez sakramentalne małżeństwo Bóg sam wskazuje i uświęca drogę dialogu, który współmałżonkowie winni podejmować każdego dnia na nowo. Trzeba bardziej słuchać niż mówić, bardziej dzielić się sobą niż spierać, bardziej współczuć niż oceniać, a nade wszystko przebaczać. Współczesna rodzina potrzebuje dialogu małżonków, umacniającego ich wzajemną miłość.

Niezbędny jest również czas na dialog rodziców i dzieci. Jeśli rodzina nie stanie się szkołą dialogu i szacunku dla godności człowieka, jej rolę przejmą mniej ambitne media i ulica. To przecież w zwyczajnym życiu sprawdza się każdego dnia nasze chrześcijaństwo. Człowiek silny doświadczeniem miłości i zgody będzie zdolny do tego samego w życiu społecznym.

Również młodych ludzi zapraszamy do dialogu i działania. Nie bójcie się mieć własne zdanie, nie dajcie się zastraszać kolegom, którzy chcą stworzyć klimat przemocy i nienawiści. Już niedługo to wy przejmiecie odpowiedzialność za życie społeczeństwa i za losy Ojczyzny. Zaczynajcie już dzisiaj od szerzenia dobra, ponieważ miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14).

3. Nasza cywilizacja dotknięta jest różnymi brakami i plagami. Wzrastają zagrożenia życia, rozszerza się bezrobocie i bieda, rośnie poczucie totalitaryzmu kulturowego służącego interesom finansowym. Wszystko to wpływa na poczucie chaosu i zagubienia człowieka, na zmniejszanie się dążenie do wyższych wartości, nasilającą się pogoń za zyskiem, nawet za cenę nieuczciwości i krzywdy drugiego człowieka.

Kult taniej, często upokarzającej godność człowieka rywalizacji, skrywa nieumiejętność nawiązania głębszych osobowych więzi międzyludzkich, niezdolność do przyjaźni. W rezultacie pogłębia poczucie osamotnienia, w skrajnych wypadkach popychające do prób samobójczych. Ostra konkurencja niszczy solidarność, coraz trudniej o czas na wyciszenie i kontemplację.

Postawa dialogu przeciwstawia się temu. Ona zbliża nas do wszystkich ludzi, dlatego - jako katolicy - jesteśmy gotowi na przyjazne spotkanie wyznawców Chrystusa należących do innych Kościołów i wspólnot religijnych, oraz ludzi niewierzących. Nie bójmy się tych spotkań. Każdy chrześcijanin ma swoje doświadczenia religijne i może się nimi dzielić z innymi.

W kontekście nacisku, by żyć jakby Boga nie było, lub nawet stawać na miejscu Boga, wspólny wysiłek dialogu chrześcijan, wyznawców religii mojżeszowej muzułmanów i wyznawców innych religii będzie skuteczniejszym świadectwem o Bogu. Gdy jako katolicy rozwijamy współpracę z innymi ludźmi, których dotknęły biedy czy nieszczęścia, wówczas czynem dajemy świadectwo naszej wierze, a zarazem przybliżamy ich do Chrystusa.

4. Nasza Ojczyzna słusznie chlubi się tradycją tolerancji. Wolna Polska jest znowu krajem otwartym dla wszystkich. W duchu wspaniałego dziedzictwa Rzeczypospolitej uczynmy i dzisiaj naszą Ojczyznę bezpiecznym domem dla ludzi różnych kultur, wyznań i narodowości. Na terenie naszych parafii pojawiają się imigranci, którzy trafili do Polski, podróżując - jak wielu naszych przodków - "za chlebem". Nie odwracajmy się od nich, otoczmy ich życzliwością, nie pozwólmy ranić obojętnością czy lekceważeniem.

Ze szczególną prośbą zwracamy się do katechetów, na-

uczycieli, dziennikarzy, ludzi kultury, oraz życia gospodarczego i politycznego. Dialog Kościoła ze światem - stwierdzili biskupi polscy - nie zacieśnia się oczywiście do dialogu religijnego. Obejmuje on także inne dziedziny współpracy na płaszczyźnie humanitarnej, społecznej, ekonomicznej i politycznej (Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji, 15-16 września 1995 roku). Wszyscy winniśmy swoim życiem uczyć szacunku względem każdego człowieka, sprawiedliwości, troski o niego i o dobro wspólne. W obliczu zaś niesprawiedliwości społecznych i radykalnych prób ich rozwiązania nie będzie szukał siłowych rozwiązań. Pamiętajmy też o kulturowych i kulturowych pomnikach przeszłości, które dziś są naszym wspólnym dziedzictwem - o rozrzuconych po Polsce zaniedbanych cmentarzach żydowskich, rosyjskich, ukraińskich, niemieckich i innych, o opuszczonych synagogach i cerkwiach. Nie pozwólmy zniknąć z powierzchni ziemi tym znakom życia i wiary. Niech nie będzie naszego poparcia dla ludzi wypisujących nienawistne czy pogardliwe slogany na murach lub wykrzykujących je na stadionach.

5. Zbyt dużo jest między nami podejrzliwości, nieufności i lęków; zbyt łatwo o osąd z góry, bez wysłuchania, bez próby zrozumienia cudzych racji i motywacji. Mamy do czynienia z gorszącymi klótniami i walkami, tymczasem osoby postronne gorszą się podziałami istniejącymi między ludźmi powołującymi się na tę samą Ewangelię.

W tych warunkach dialog jest także dobrą okazją do rachunku sumienia, do oczyszczania pamięci, wspomnień, myśli i uczuć. Inni ludzie zazwyczaj lepiej widzą nasze wady niż my sami, korzystajmy także z ich pomocy. Nie bójmy się słów krytyki, a sami starajmy się o rzetelne i życzliwe wyrażanie poglądów wobec innych. Jest to trudne, ale możliwe - i bardzo potrzebne. Zaczynajmy się tego uczyć w naszych rodzinach i wprowadzajmy tę życzliwość w nasze środowiska oraz w życie publiczne.

6. W styczniu Kościoły chrześcijańskie od lat poświęcają specjalny czas na modlitwę o jedność chrześcijan (18-25 stycznia). Kościół katolicki w naszym kraju wprowadził Dzień Judaizmu (17 stycznia) oraz Dzień Islamu (26 stycznia). Niech nasze parafie - podczas nabożeństw i spotkań eucharystycznych - staną się w tych dniach miejscami intensywnej modlitwy o jedność, o powszechną wrażliwość na człowieka, o nasze i jego otwarcie się na Boga. Modlitwa bowiem jest najszczytniejszą formą dialogu.

Maryi, która najpiękniej wprowadza nas na drogi zbawczego dialogu, powierzamy nasze parafie, diecezje i cały Kościół katolicki w Polsce. Niech Ona wspiera naszych Rodaków na drogach pokoju, w przyjaznej i pełnej miłości rozmowie z Jej Synem i z wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Łączymy się z Wami w modlitwie i z serca błogosławimy,

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zgromadzeni na 320. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, dnia 28 listopada 2002 roku.

Byłam w Rzymie 16 października ...

Dnia 12-tego października, w zimny, wichrowy i deszczowy dzień, z parkingu przed Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach wyruszyły dwa autokary jako: „Krakowska Pielgrzymka do Rzymu z okazji XXIV Rocznicy Pontyfikatu Jana Pawła II – Październik 2002”.

Była długa jazda, był nocleg w hotelu „Continental” w Brnie, znowu mgła, biała jak mleko, ale i chwila słońca i widok ośnieżonych Alp, a potem plaża i ludzie kąpiący się w Adriatyku. Przed wieczorem weszliśmy ukradkiem, bocznym wejściem, do Bazyliki św. Marka w Wenecji. Zobaczyliśmy na ambonie przemawiającego arcybiskupa i stojącego obok, w komży, człowieka trzymającego w rękach duży krzyż. Wysłuchaliśmy hymnu do Ducha św.: „Veni Creator Spiritus...” i podziwiając kamienną, ale jakby koronkową mozaikę posadzki, ruszyliśmy, by kontynuować Pielgrzymkę.

Następnego dnia modliliśmy się w Padwie, zerknęliśmy na cudowną panoramę Florencji, żeby we wtorek rano sycić oczy pięknem Asyżu, a po południu podziwiać Rzym, Colloseum, Forum Romanum, Schody Hiszpańskie...

16 października już o godz. 5-tej rano była pobudka. O godz. 6-tej wsiedliśmy do autokaru, o godz. 8-ej byliśmy na Placu św. Piotra (z kluczami) i Pawła (z mieczem). Zajęliśmy miejsca blisko rampy, usiedliśmy w krzeselkach. Ćwiczyliśmy śpiew: „Kraków wita Cię! Kraków kocha Cię! Kraków dziękuje Ci!” Patrzyliśmy na znany dotąd z obrazków, fotografii i telewizji – Plac. Podziwialiśmy fronton Bazyliki, obelisk z Krzyżem, figury kamienne 140 świętych i obejmującą nas kolumnadę. Na podium, po lewej stronie zajęła miejsce orkiestra włoska, po prawej stronie bardzo liczny chór i Ruch „Focolari” z panią Chiarą Lubich. Tuż przed nami, przy rampie, na stojąco uplasowała się orkiestra młodych Szkotów. Prezentowali się pięknie, ubrani w kraciaste spódniczki, białe podkolanówki grali przepięknie na małych kobzach.

Zegar powoli się posuwał. Dochodziła wyznaczona godzina 10.30. Plac się wypełniał. Słońce przygrzewało. Była piękna pogoda.

Nagle, z prawej strony rozległy się dźwięki marszu, to z muzyką wkraczała bardzo liczna orkiestra młodych Włosek i Włochów...

Z lewej strony wjeżdżał na Plac Ojciec Święty. Rozległy się oklaski, śpiewy... Wszyscy wstali...

Rozpoczęła się audyencja generalna, środowa. Zwykle audyencje środowe dotyczyły psalmów. Tym razem było inaczej. Ojciec Święty Jan Paweł II podpisywał List apostolski o Różańcu Dziewicy Maryi i wzywał biskupów, duchowieństwo i wiernych do modlitwy różańcowej ubogaconej pięcioma nowymi tajemnicami, które nazwał „Tajemnicami Światła”. Ogłosił rok 2002/2003 Rokiem Różańca Świętego.

Było wiele osób składających Papieżowi podziękowania za jego pracę i wiele osób składających życzenia na rozpoczynający się właśnie 16 października 25-ty Rok Pontyfikatu. Wśród wymienionych biskupów polskich dosłyszałam znajome imię i nazwisko... tak to nasz Biskup Albin Małysiak! Widziałam, że składa życzenia. Było wiele osób winszujących i składających życzenia w wielu językach.

Plac powoli pustoszał.

My mieliśmy się jeszcze spotkać o godz. 18.10. Zobaczyliśmy jeszcze z przewodnikiem „Rzym chrześcijański” i poszliśmy jeszcze raz na Plac Apostołów, żeby jeszcze raz zaśpiewać, żeby się pomodlić... I rzeczywiście. Zabłysło światło w oknie, potem zobaczyliśmy białą sylwetkę i usłyszeliśmy podziękowanie za przybycie, życzenia i błogosławieństwo dla nas, dla naszych rodzin i dla wszystkich rodaków.



18 sierpnia 2002 - Jan Paweł II w oknie Kurii Krakowskiej, fot. P. Tumidajski

Dwa razy tego historycznego dnia 16 października 2002 widzieliśmy Ojca Świętego. Jeszcze mocniej zabiły nam serca... odczuwaliśmy już zmęczenie, to był czwarty dzień Pielgrzymki. Nasze polskie serca czuły ciężkość włoskiego klimatu... Jak bardzo trzeba się nam modlić o siłę, o zdrowie, o nieustające łaski... jak szczerze i gorąco błagać modlitwami Różańca Świętego o ten kolejny 25 Rok Pontyfikatu.

Danuta Lisowska

Zapraszamy na rekolekcje...

7-9 II - "Ewangelizacja z mocą". Prowadzi: O. Tadeusz Hajduk SJ i wspólnota Odnowy w Duchu Świętym

28 II - 2 III - "Jak pracować i nie zwariować" czyli o profilaktyce wypalenia zawodowego. Prowadzi: Danuta Prokulska

21-23 III - "Ikona miejscem doświadczenia duchowego". Dla zainteresowanych sztuką sakralną

Rekolekcje odbywają się w Częstochowie. Zgłoszenia należy przysyłać pod adres: Centrum Duchowości, Księża Jezuici, 42-226 Częstochowa, ul. św. Kingi 74/84 - należy się krótko przedstawić, podając motywację uczestnictwa w rekolekcjach. Do zgłoszenia dołączyć zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem.

Urodziłam się dla śpiewu

Rozmowa z Wandą Polańską - śpiewaczką

W niedzielę - 5 stycznia - gościliśmy w naszej parafii Wandę Polańską. - Jest symbolem potęgi polskie operetki, kontynuatorką najpiękniejszych tradycji stworzonych na przestrzeni stulecia przez legendarne i ubóstwiane przez publiczność gwiazdy: Adolfinę Zimajer, Wiktorię Kawecką, Lucynę Messal, Kazimierę Niewiaromską, Barbarę Kostrzewską, Beatę Artemską, Iwonę Borowicką - pisał o niej Bogusław Kaczyński. - Jej magiczna osobowość, ogromny, przepiękny w barwie sopran i najwyższej próby aktorstwo - wszystko to sprawiło, że mówimy o Pogańskiej jako o "królowej sceny".

Solistka dała koncert kolęd wspólnie z Jerzym Sypkiem (bas) i Pawłem Bieńkowskim (akompaniament). Po występie poprosiliśmy ją o rozmowę dla czytelników naszego Tygodnika.

Łukasz Strutyński: *Śpiewała Pani na największych scenach i estradach w kraju i za granicą. Ja jednak na początku naszej rozmowy zapytam, jak trafiła pani na Salwator?*

Wanda Polańska: Oczywiście przez ks. infułata Jerzego Bryłę - duszpasterza i protektora artystów. Poproszona przez znajomą śpiewałam kiedyś w salwatorskiej świątyni na ślubie jej krewnej. W ubiegłym roku dałam tu koncert kolęd, występowałam też na jubileuszu ks. Infulata. W tym roku już po raz drugi śpiewam kolędy, a 13 stycznia wystąpię na tradycyjnym opłatku artystów u ks. Kardynała Franciszka Macharskiego.

Ł.S.: *Jak zaczęła się Pani przygoda ze sceną?*

W.P.: Urodziłam się we Francji, ale rodzice przed samą wojną wrócili do Krakowa. Wybrali to miasto, więc tutaj żyłam i kształciłam się. Odkąd siebie pamiętam, zawsze śpiewałam i wiedziałam, że będę śpiewaczką. Pamiętam swoje pierwsze występy, jako mała dziewczynka, przed rodziną. Czułam, że urodziłam się dla śpiewu. Wiedziałam to od początku i dlatego, jak operowa Tosca, "żyłam sztuką" i poświęciłam się scenie. Profesjonalnie zajęłam się śpiewem zaraz po egzaminie dojrzałości. Nie kończyłam żadnych Akademii, wszystkiego uczyłam się prywatnie - śpiewu, muzyki, tańca.

Ł.S.: *Debiutowała Pani w Operetce Gliwickiej.*

W.P.: Nie od razu... Wtedy do operetki przyjmowano inaczej niż obecnie. Operetka jest sztuką złożoną, składa się z różnych elementów. Trzeba nie tylko mieć dobry głos i umieć śpiewać, ale i prezencję, zdolności taneczne oraz aktorskie. Czułam, że właśnie do operetki zostałam stworzona, ale - choć do Gliwic jeździłam trzykrotnie - nie chciano mnie w ogóle przyjąć. Danuta Baduszkowa, reżyserka, stwierdziła w końcu: "Co ja mam z nią zrobić? Ona się uwzięła, żeby być w operetce...". Edmund Wajda, wtedy pierwszy śpiewak i reżyser, odparł: "Brać, bo to wielki talent!" Zaproponowano mi angaż do chóru. Ja - młoda, gniewna, z ambicjami - oczywiście się obraziłam. Myślałam sobie: "Trzy razy mnie wymaglowali na przesłuchaniach, a teraz do chóru... To nie dla mnie. Jeszcze mnie poprosicie." Ale wiedziałam, że mam szansę na debiut. Z profesorem Józefem Gaczyńskim w Krakowie uczyłam się partii Rozalindy z "Zemsty nietoperza". I rzeczywiście - za dwa tygodnie otrzymałam telegram. Pisano w nim, żebym natychmiast przyjechała do Gliwic i zadebiutowała w roli Rozalindy. Trzeba dodać, że to najcięższa, najpoważniejsza rola operetkowa. Tak więc od razu wrzucono mnie na głęboką wodę. Debiut spotkał się ze wspaniałym przyjęciem. Potem otrzymywałam jedną rolę za drugą.

Ł.S.: *A pierwsza w Pani karierze prawdziwa premiera?*

W.P.: Najpierw wchodziłam w repertuar bieżący. Pierwszą moją premierą był "Król włóczędów" ze sławnym Staszkiem Ptakiem i



Wanda Polańska. Fot. Tomasz Kutelski

z Witoldem Rownickim, jako dyrygentem. Miałam wielkie szczęście, że spotkałam tak wspaniałych ludzi na początku swojej drogi. Talent to krucha roślina - młody człowiek ma wielkie szczęście, gdy tę roślinkę ktoś w nim zauważy i zechce się nią opiekować. Moim wielkim szczęściem było, że trafiłam na takich ludzi.

Ł.S.: *Po kilku latach przeniosła się Pani do Warszawy...*

W.P.: Do tamtejszej Operetki trafiłam w 1963 roku. Angaż miałam już wcześniej, ale nie chciałam się przenosić. Uważałam po prostu, że jeszcze za mało umiem. Bałam się Warszawy i... Beaty Artemskiej. Pamiętam propozycję pracy - popartą wielkim bukietem czerwonych róż - od ówczesnego dyrektora operetki Bursztynowicza. Tak się złożyło, że w premierze "Bajadery" wystąpiła gościnnie Beata Artemska. Jej obawiałam się najbardziej, ona była wtedy primadonną Operetki Warszawskiej. Pamiętam, że gdy siedliśmy razem w garderobie, od razu bardzo przypadliśmy sobie do gustu. Ona też mnie namawiała mnie do wyjazdu do Warszawy. Gdy w końcu tam trafiłam, zachowała się jak przystało na Wielką Gwiazdę. Na próbie "Ptasznika z Tyrolu", bo to miała być moja pierwsza warszawska premiera, poprosiła cały zespół i powiedziała: "Mnie się zachciało iść w dyrektory do Wrocławia. Nie wiem ile tam zabawię, ale odchodzę spokojna, bo zastawiam wam Wandę. Kochajcie ją, bo ona na to zasługuje." To był wielki gest nie tylko Gwiazdy, ale i Wspaniałego Człowieka. Nigdy jej tego nie zapomnę.

Ł.S.: *Potem wystąpiła Pani w kilkudziesięciu rolach. Czy któraś z nich jest ulubioną lub szczególnie utkwiła w pamięci?*

W.P.: Nie ma takiej ukochanej roli. Jest za to kilka, w których czuję się szczególnie dobrze. Na pewno Bajadera, Katarzyna w "Królu włóczków", "Wiktoria i jej Huzar" - ostatnia moja rola w Gliwicach... Jeszcze może Dulcynea - zupełnie inna rola. Ja - i publiczność... - przywykłam do grania hrabin, księżniczek, a tu zagrałam dziewczynę z "nizin" o cudownym sercu...

Ł.S.: *A Pani spotkanie z Janem Kiepurą?*

W.P.: Jestem ostatnią polską śpiewaczką, z którą śpiewał Jan Kiepura. Było to w 1965 roku w Warszawie. Występowałam wtedy w "Wesołej wdówce". Kiepura przyszedł na przedstawienie i został rozpoznany przez publiczność. Ludzie dosłownie wnieśli go na scenę, skandując "Śpiewaj Jasiu! Śpiewaj!" On powiedział: "Co ja mam śpiewać? Przecież oni, młodzi tak pięknie śpiewają?" Ale Mieczysław Wojnicki dyskretnie usunął się za kulisy i zaśpiewaliśmy z Janem Kiepurą "Usta milczą dusza śpiewa". Pięć razy! Zażartował wcześniej do mnie: "Będziesz musiała podpowiadać mi tekst. Ja śpiewam po niemiecku i angielsku, a polskiego tekstu nie znam..." Było to ogromne przeżycie, szczególnie dla mnie, młodej artystki, którą wtedy byłam.

Ł.S.: *Dlaczego odeszła Pani z Operetki Warszawskiej?*

W.P.: Na skutek intryg - szkoda o tym mówić... - musiałam zrobić miejsce dla mojej "następczyni". Potem - w połowie lat dziewięćdziesiątych - śpiewałam jeszcze w Teatrze Roma. Cały czas pracowałam i pracuję jako "wolny strzelec". Współpracuję z Teatrem Muzycznym w Gliwicach, Łodzi, Szczecinie. Oczywiście występowałam też poza granicami kraju - w Niemczech, Rosji, Ameryce, Kanadzie, Anglii, krajach środkowej Azji, Mongolii. Miałam dużo propozycji pracy zagranicą - nawet sam Kiepura o tym napomknął - ale nie chciałam opuszczać Polski. Kilka lat temu przyjechałam do mojego rodzinnego Krakowa. Byłam pełna nadziei, że będę mogła tutaj pracować. Okazało się inaczej... Przez pewien czas sama organizowałam koncerty. Nie chcę opowiadać o szczegółach, ale czasem żartuję, że... płacę karę za to, że mam talent. Występuję za to na koncertach charytatywnych - robiłam to zawsze i robię nadal. Wydałam dwie płyty, ostatnią rok temu, ale w krakowskich sklepach muzycznych nie można jej dostać.

Ł.S.: *A kiedy znów zobaczymy Panią na Salwatorze?*

W.P.: Ksiądz Infulat już zaprosił mnie na koncert kolęd za rok, więc jeśli tylko będę mogła - na pewno wystąpię.

Ł.S.: *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

Bracia Kurkowi na Salwatorze

Przed tradycyjnym opłatkiem Bractwa Kurkowego w krakowskim Celestacie odprawiona została Msza św. w salwatorskiej świątyni, której przewodniczył duszpasterz Bractwa ks. infulat Jerzy Bryła.

Fot. P.Tumidajski



Pejzaż Zwierzyniecki



6 stycznia w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym przy ul. Królowej Jadwigi 41 uroczyste otwarto pokonkursową wystawę Pejzaż Zwierzyniecki. Znalazły się na niej 35 spośród ponad 100 prac wykonanych przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, nadesłanych na konkurs zorganizowany przez Radę Dzielnicy VII.

fol. St. Malik



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 12 stycznia na Mszach świętych (od godz. 7.30) śpiewa kolędy artystka opery z Tarnopola p. Lubow Izotowa z Zespołem "Rozarium", a po Mszy św. zbierają wolne datki.

* * *

W poniedziałek 13 stycznia odbędzie się Oplątek dla Artystów u Ks. Kardynała o godz. 17.00, a we wtorek Oplątek dla Pielęgniarek o godz. 17.00.

* * *

Nieustanna Nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

Uroczystość Oplątkowa dla pracowników bibliotek i archiwów odbędzie się w czwartek o godz. 16.00 u Sióstr Prezentek przy ul. Św. Jana.

* * *

W każdą niedzielę podajemy w ogłoszeniach, na których ulicach przewidziana jest kolęda. W przeddzień wizyty duszpasterskiej ministranci zawiadamiają mieszkańców poszczególnych domów o godzinie odwiedzin.

Wymiana dowodów osobistych

Trwa wymiana dowodów osobistych. Podobnie jak przy prawach jazdy podane są ostateczne terminy w zależności od dnia wydania aktualnego dokumentu:

- dowody wydane w latach 1962-1972 muszą być wymienione do końca bieżącego (2003) roku
 - dowody z lat 1973-1980 trzeba wymienić do końca grudnia 2004 roku
 - dowody odebrane w latach 1981-1991 są ważne tylko do 31 grudnia 2005 roku
 - do 31 XII 2006 trzeba wymienić dowody z lat 1992-1995
 - a ostatecznym terminem wymiany dla dokumentów wydanych w latach 1996-2000 jest 31 grudnia 2007.
- Po tych terminach starymi dowodami nie będzie można posługiwać się np. w urzędzie czy banku.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 12 I (niedziela) - Święto Chrztu Pańskiego
Czytania mszalne: Iz 42,1-4.6-7; Dz 10,34-38; Mk 1,6-11

*** 13 I (poniedziałek) - św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła

*** 16 I (czwartek) - dzień modlitw w intencji Ojca Świętego

*** 17 I (piątek) - św. Antoniego, opata

- trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

- Dzień Dialogu Chrześcijańsko-Żydowskiego

W Krakowie

Było:

- ~ We Wigilię Biskup Kazimierz Nycz został nowym członkiem (kanonikiem) Kapituły Metropolitalnej na Wawelu. Z tej okazji w Wigilię rano zabrzmiał dzwon Zygmunta
- ~ Pomimo dużego mrozu około 90 tys. osób powitało Nowy Rok na Rynku Głównym. Wywieziono 40 ton śmieci. W noc Sylwestrową pogotowie przyjęło 50 osób, a izba wytrzeźwień 27
- ~ Caritas Archidiecezji Krakowskiej sprzedała ok. 190 tys. świec wigilijnych, zebrano 475 tys. zł
- ~ Na dnie zbiornika wodnego na Zakrzówku nurkowie postawili choinkę ustrojona bombkami i łańcuchami
- ~ W ostatniej akcji "Z domu do apteki..." zebrano aż 1238 kg lekarstw
- ~ W ubiegłym roku ślub (w kościele lub USC) wzięło 3908 par
- ~ Ponad 15 tys. zł uzbierano na VIII Charytatywnym Małopolskim Balu Sylwestrowym. Dochód przeznaczony będzie na wakacyjny wypoczynek polskich dzieci z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Królewca

Jest:

- ~ Centrum Administracyjne UM przy al. Powstania Warszawskiego 10 przedłużyło godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku otwarte będzie w godzinach od 8 do 18.30
- ~ Przy dużych różnicach temperatur: mróz, odwilż, deszcze, pojawiają się na drogach głębokie dziury. Na krakowskich ulicach uszkodzonych zostało już kilkadziesiąt samochodów. Jeśli na miejscu zdarzenia policja spisze protokół - jest szansa na odszkodowanie

~ Z powodu zasolenia i ciepłych wpływów z elektrowni w Skawinie, woda w Wiśle zamarza przy -12°C. Kilkanaście lat temu było znacznie gorzej, lód pojawiał się na powierzchni wody dopiero przy -24 stopniach

~ Oświetlony został kościół św. Józefa w Podgórzu

~ Od nowego roku bilet miesięczny na wszystkie linie kosztuje 80 zł, a na jedną linię 40 zł (lub 38 jeśli tylko na dni powszednie). W Krakowie jest 9 punktów sprzedaży biletów okresowych

~ Wydział Komunikacji UM apeluje, aby osoby, które otrzymały prawo jazdy po 31 XII 1983, wstrzymały się na razie z jego wymianą, aby zdążyli zrobić to ci, którym w marcu skończy się ważność dokumentu

~ Zmiana nazwiska kosztuje obecnie 30 złotych

~ Urząd Miasta Krakowa ma od stycznia nową strukturę, niektóre wydziały zostały podzielone. Na razie jednak adresy wydziałów nie uległy zmianie

Będzie:

- ~ Radary fotografujące kierowców, którzy przekraczają prędkość, pojawią się na ulicach Armii Krajowej, Konopnickiej, Wielickiej, Bora Komorowskiego, Opolskiej, Lublańskiej i Nowohuckiej
- ~ W bieżącym roku oświetlony zostanie Teatr Słowackiego

Być może:

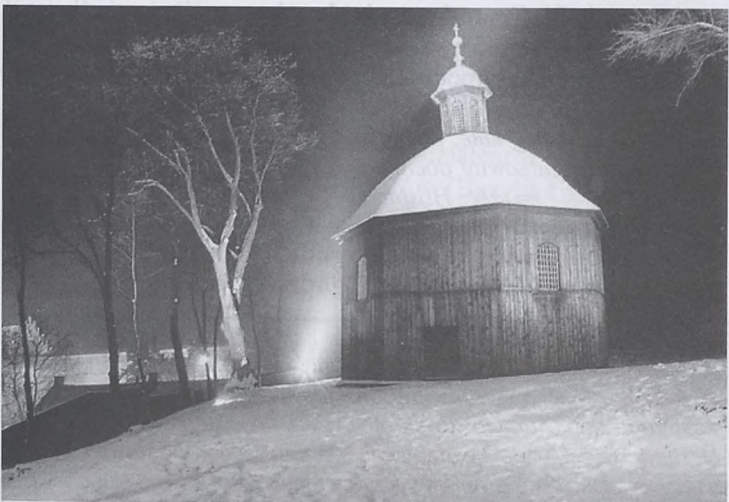
- ~ Prawdopodobnie w najbliższym czasie rozpoczną się prace archeologiczne na Placu Wszystkich Świętych, w miejscu, gdzie stanie pawilon "Wyspiański 2000". W pawilonie mieścić się będzie Krakowskie Centrum Informacji Turystycznej
- ~ Być może w parku Jordana stanie popiersie Romana Dmowskiego

opr. BS

Iluminacja Salvatora

Przyzwyczajaliśmy się już do przepięknie oświetlonego kompleksu klasztornego SS. Norbertanek. Tuż przed Świątami Bożego Narodzenia dwa kolejne zabytki sakralne Salvatora zostały wyposażone w nocne oświetlenie (o próbnym oświetleniu pisaliśmy w jednym z poprzednich nr. TS - przyp. red.). Z mroku wyłoniły się kościół Najświętszego Salvatora i kaplica św. Małgorzaty na wzgórzu bł. Bronisławy. Wszystkie punkty świetlne (32 reflektory) pobierają ilość prądu zbliżoną do tej, jaką potrzeba do zasilania dwóch żelazek.

(kaja),
fot. P. Tumidajski



Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Jan Paweł II zatwierdził dekrety Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, umożliwiające wyniesienie na ołtarze Matki Teresy z Kalkuty oraz kanonizowanie błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara - biskupa przemyskiego i rektora UJ. Za specjalnym zezwoleniem papieża proces beatyfikacyjny Matki Teresy rozpoczął się w półtora roku od jej śmierci, a nie jak nakazuje prawo kanoniczne, po upływie co najmniej pięciu lat.

☞ Premier Leszek Miller dokonał drugiej rekonstrukcji swego rządu. Z funkcji ministra Skarbu Państwa został odwołany Wiesław Karczmarek. Jego miejsce zajął Sławomir Cytrycki. Tekę ministra gospodarki stracił Jacek Piechota, a szefem połączonych ministerstw gospodarki oraz pracy i polityki społecznej został Jerzy Hausner.

☞ Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik był przesłuchiwany jako pierwszy świadek, w śledztwie w sprawie domniemanej płatnej protekcji, jakiej Lew Rywin miał dopuścić się wobec spółki „Agora”. Wg „Gazety” Rywin domagał się od wydawcy 17,5 mln dolarów w zamian za załatwienie korzystnych zmian w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Rywin miał się przy tym powoływać na premiera Leszka Millera. W związku z tym prokuratura nie wyklucza przesłuchania w tej sprawie także premiera.

☞ Od 1 stycznia minimalne wynagrodzenie wynosi 800 zł brutto (dotychczas – 760 zł). Jednak jeśli jest to dopiero pierwsza praca - wynagrodzenie może wynieść 80 proc. lub 90 proc. płacy minimalnej, tzn. 640 lub 720 zł.

☞ Od 1 stycznia Polskie Normy przestały być obowiązkowe. Stosowanie ich jest dobrowolne. Producenci wyrobów spełniających wymagania PN mogą oznaczać na opakowaniach znakiem zgodności z normami, ale wyłącznie pod warunkiem uzyskania specjalnego certyfikatu.

☞ Miesięczny abonament radiowo-telewizyjny wynosi w 2003 roku 14,90 zł; przy zapłacie za cały rok jest to kwota 167,90 zł.

☞ Uczniowie starający się o przyjęcie w tym roku do gimnazjum będą mogli składać dokumenty tylko do trzech wybranych szkół, a nie - jak w ubiegłym roku - do dowolnej liczby placówek. Dyrektorzy szkół średnich mają obowiązek opublikować do końca lutego szczegółowe kryteria przyjęć.

☞ Od 1 stycznia pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego w przypadku krótkotrwałej choroby (do 6 dni) jest bezpłatny.

☞ Pracownik może wziąć krótki urlop (4 dni - jednorazowo lub w ratach) na „krótką niedyspozycję”. Na taki urlop pracodawca nie musi wcześniej wyrażać zgody. Urlop należy zgłosić najpóźniej w dniu, w którym chce się go otrzymać.

☞ W Kalifornii można kupić za 15 dolarów „bilet do nieba” wraz z certyfikatem potwierdzającym jego autentyczność. Nawet nie trzeba w nic wierzyć. Wystarczy, że potwierdzi się na piśmie, że prowadzi się godne życie. Bilet jednak nie gwarantuje w 100% powodzenia w zaświatach. Sprzedający nie biorą odpowiedzialności za to, jak wygląda niebo i czy istnieje. O tym muszą się przekonać kupujący osobiście.

Poświęteczne refleksje

Wszystko się zmienia, nawet św. Mikołaj Biskup z Miry, żyjący w IV w., kochany przez pokolenia, od wieków składał podarki polskim dzieciom w dniu 6 grudnia, obecnie został zastąpiony przez „Mikołaja” z Laponii – dlaczego?

Ten czerwony „Mikołaj” bez przymiotnika święty, przyjeżdża na saniach ciągniętych przez renifery – jest nam obcy, śmieszny, nachalny, hałaśliwy, wszędobylski, nie ma nic wspólnego z polską tradycją.

Czy musimy naśladować świat, gubiąc to, co piękne i polskie?!

Mieliśmy już Dziadka Mroza, na szczęście odszedł w niepamięć!

Powróćmy do św. Mikołaja Biskupa i Jego orszaku aniołka i diabła, „bo to Polska właśnie”!

Mam nadzieję, że św. Mikołaja nikt nigdy nie zastąpi, myślę, że wyrażam opinię większości.

Anna Sikora



ŚW. MIKOŁAJ



W sobotę 11 grudnia
na cmentarzu salwatorskim
pożegnaliśmy
Teresę Świeży-Klimecką
znakomitą artystkę malarke,
związaną ze Zwierzynieckim Kolem
Przyjaciół Sztuk Wszelkich,
o której niejednokrotnie pisaliśmy
w Tygodniku Salwatorskim
i zamieszczaliśmy reprodukcje Jej prac

Wspólne kolędowanie

Stał się już tradycją noworoczny koncert artystów z Piwnicy pod Baranami: Jacka Wójcickiego i Anny Szałapak. 1 stycznia kościół SS. Norbertanek zapelniał się parafianami, którzy mogli wysłuchać koncertu kolęd w wykonaniu doskonałych artystów krakowskich. Nie zabrakło tradycyjnej pieśni o karpie (w tym roku sam karp wyglądał inaczej - tamten widocznie powędrował na stół...), a także akcentów krakowskich - szopki zwierzynieckiej i smoka wawelskiego. A kto nie był niech żałuje...

fot. P. Tumidajski



Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum prowadzi
Wypożyczalnię Sprzętu Medycznego
Nowa Huta - os. Centrum C bl. 10, tel. 644-65-90
(dojazd do Pl. Centralnego, budynek wewnątrz osiedla,
wejście przelazką od strony restauracji "Stylowa",
dojazd samochodem od ul. Przyjaźni)

Można tu wypożyczyć łóżka szpitalne, wózki inwalidzkie, balkоники,
laski, chodziki, kule, podnośniki do dźwigania chorych.

Calkowity dochód jest przeznaczony
na rzecz Hospicjum św. Łazarza.

Wypożyczalnia jest czynna:

pon. środy, piątki w godz. 10.00-14.00
wtorki, czwartki w godz. 9.00-17.00

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński
Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/its (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.
Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.
Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Zdycha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.